

# Józef Czechowicz



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

**BIOGRAFIE  
WYSTAWY  
ELEMENTARNE**





# Józef Czechowicz

## 1903–1939

„Miasto rodzinne, ilekroć mi ciężko lub najciężej, do ciebie zwracam się pamięcią, a gdy pamięć twarde przeżycia przypomina – to sercem, to wyobraźnią”

Józef Czechowicz, Wstęp do  
*Antologii współczesnych poetów lubelskich*,  
red. ks. L. Zalewski, Lublin 1939, s. 8.



→ Józef Czechowicz. Fot. „Bernardi”

📷 Zbiory – Wojewódzka Biblioteka Publiczna  
im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



# rodzinne strony...

Józefa Czechowicza łączyła z Lublinem i regionem wyjątkowa więź, która była źródłem jego twórczego natchnienia. Lubił spacerować po ulicach i przedmieściach miasta, a także odwiedzać okoliczne wsie i miasteczka. Często bywał w rodzinnych stronach swojej matki, we wsi Młynki koło Puław. Dowodem tej bliskiej relacji są liczne wiersze, utwory prozatorskie i dziennikarskie poświęcone Lublinowi, a także teksty odnoszące się do innych miast Lubelszczyzny: Kazimierza nad Wisłą, Puław, Krasnegostawu i Zamościa.



„Czechowicz znał to miasto, jak mało kto [...]. Miał duży zasób wiedzy historycznej związanej z jego poszczególnymi gmachami i zakątkami. Bez wysiłku operował nazwiskami budowniczych kościołów i klasztorów oraz właścicieli pałaców sprzed stuleci. Przytaczał fakty historyczne wiążące się z danymi budowlami, mówił o epoce powstania i o stylu, w jakim zostały wzniesione”.

Feliks Popławski, *Wspomnienia o Józefie Czechowiczu* [w:] *Spotkania z Czechowiczem. Wspomnienia i szkice*, zebrał i opracował Seweryn Pollak, Lublin 1971, s. 175–176.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



↑ Zamek Lubelski i fragment nieistniejącej dzielnicy żydowskiej  
📷 Fot. Józef Czechowicz ok. 1933 r.

→ Lublin, Brama Grodzka  
widok od strony zamku  
📷 Fot. Józef Czechowicz,  
ok. 1933 r.



← Lublin, ul. Dominikańska  
📷 Fot. Józef Czechowicz, ok. 1933 r.



← Lublin, róg ul. Królewskiej i placu Łokietka  
📷 Fot. Józef Czechowicz, ok. 1933 r.



***Z Lublinem związało go urodzenie,  
praca i twórczość, grób matki,  
ludzie najbliżsi. Dlatego tak  
chętnie tu wracał, do tych  
„starych kamieni”, których piękno  
wyraził słowem poetyckim wespół  
z Franciszką Arnsztajnową.***

Feliks Araszkiewicz, Józef Czechowicz,  
Wspomnienie, „Gazeta Lubelska” 1945, nr 254.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

↑ Józef Czechowicz w bramie  
kamienicy Starego Miasta w Lublinie  
📷 Zbiory – Muzeum Józefa  
Czechowicza (Filia Muzeum  
Narodowego w Lublinie)



# na Kapucyńskiej...

Józef Czechowicz urodził się w niedzielę, 15 marca 1903 r. w kamienicy przy ulicy Kapucyńskiej 3 w rodzinie Małgorzaty z domu Sułek (1864–1936) i Pawła Czechowicza (1874–1912). Był najmłodszym dzieckiem, miał trójkę rodzeństwa – siostrę Katarzynę (1894–1958) oraz braci – Stanisława (1899–1925) i Jana (1901–1903).

Rodzina Czechowiczów żyła bardzo skromnie w trudnych warunkach mieszkaniowych, w służbowej, jednopokojowej suterenie. Ojciec pracował jako woźny w lubelskim oddziale Banku Handlowego w Warszawie, matka zajmowała się dorywczymi pracami fizycznymi. Mimo trudności finansowych rodzice dołożyli wielu starań, by dzieci uzyskały wykształcenie.

„Matka jego była wyjątkowo dobrą, wyjątkowo bezpośrednią i prostą kobietą. Malutka, zawsze zapracowana”

Kazimierz Miernowski, *Moje wspomnienia o Czechowiczu* [w:] *Spotkania z Czechowiczem. Wspomnienia i szkice*, zebrał i opracował Seweryn Pollak, Lublin 1971, s. 73.

## O matce

[...]  
matko zbudzony patrzę spod rzęs trawy leżąc  
matko twe siwe oczy płaczą nade mną może wiatr  
jestem tu choć daleko na innym wybrzeżu  
twój ostatni kwiat  
tak mało wiesz o synu chodząca wśród gromnic  
tyle że spajam głązy rymów  
tyle że nie mogę zapomnieć  
płomienia dymu  
[...]

Z tomu poetyckiego  
*ballada z tamtej strony*, Warszawa 1932

→ Pierwszy z lewej:  
Józef Czechowicz  
z rodzicami i rodzeństwem  
Katarzyną i Stanisławem.  
Lublin, ok. 1910 r.

📷 Zbiory – Muzeum Józefa  
Czechowicza (Filia Muzeum  
Narodowego w Lublinie)



↑ Widok na ulicę Kapucyńską w Lublinie. Po prawej stronie znajdowała się kamienica, w której urodził się i mieszkał Józef Czechowicz

📷 Zbiory – Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie (domena publiczna)



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



# z rodzeństwem...

Dzieciństwo Czechowicza naznaczone było biedą i chorobami najbliższych. Brat Jan umarł w 1903 r. na błonicę, a w 1912 r. cierpiący na zaburzenia psychiczne ojciec. Obowiązek utrzymania domu i wychowania dzieci spadł na wdowę, która przejęła po mężu posadę w banku. By wspomóc matkę, córka Katarzyna wyjechała na Wołyń, gdzie pracowała jako opiekunka dzieci. Syn Stanisław podjął pracę w Prywatnym Żeńskim Gimnazjum i Liceum Wacławy Arciszowej oraz w redakcji „Expressu Lubelskiego”. Po doświadczeniach wojennych miał poważne problemy zdrowotne, zmagał się z gruźlicą, zmarł w 1925 r.

„Starszy syn, Stanisław, nieprzeciętnych zdolności i niezmiernie przenikliwej inteligencji, po skończeniu gimnazjum został opiekunem rodziny. Podczas pierwszej wojny światowej, w której brał czynny udział, dostał się doniewoliniemieckiej, skąd wrócił z poważnie nadszarpniętym zdrowiem. Nadmierna praca oraz dalsze studia wycieńczyły do reszty nadwątłony organizm tak wspaniale zapowiadającego się młodzieńca”.

Bronisława Kołodyńska-Mossego,  
*Wspomnienie o Józefie Czechowiczu* [w:]  
*Spotkania z Czechowiczem. Wspomnienia i szkice*, zebrał i opracował Seweryn Pollak,  
Lublin 1971, s. 140.

→ Siostra poety Katarzyna (Kazimiera)  
z Czechowiczów Głuszewska



← Najstarszy brat poety Stanisław Czechowicz, dziennikarz i publicysta, miał duży wpływ na zainteresowania literackie Józefa Czechowicza. Wprowadził go w świat lubelskich poetów i dziennikarzy. Był dla niego mentorem i wzorem do naśladowania



→ Józef Czechowicz, 1920 r.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



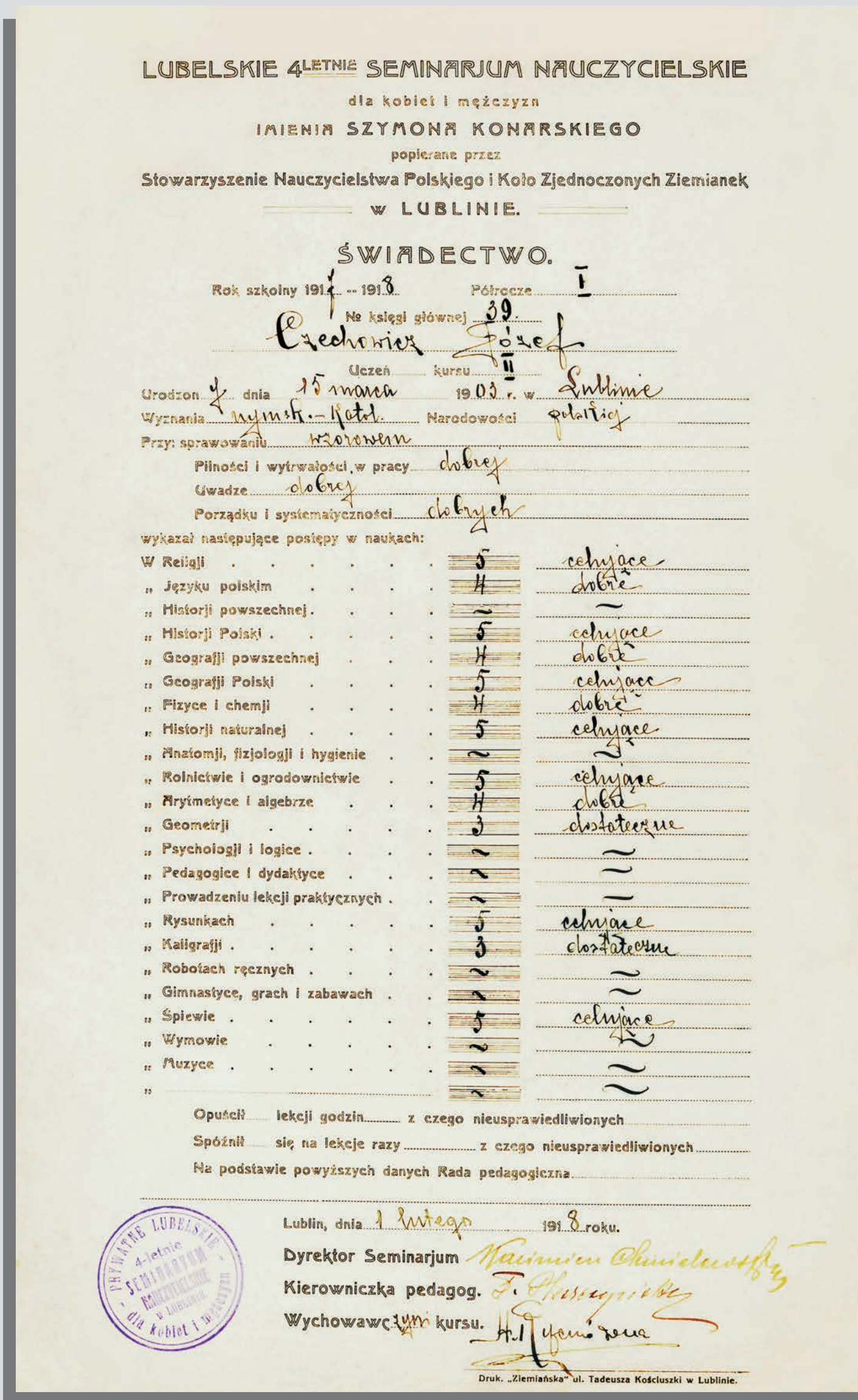
**w szkolnej  
ławie...**

W 1913 r. dziesięcioletni Józef rozpoczął edukację w elementarnej rosyjskiej Szkole Rządowej, później w Szkole Męskiej w Lublinie, a następnie w 1917 r. w Lubelskim czteroletnim Seminarium Nauczycielskim im. Szymona Konarskiego. Placówka działała na zasadach szkoły zawodowej, a jej ukończenie nie uprawniało do podjęcia studiów. Zdolni uczniowie mogli jednak liczyć na stypendia, a na ubożsi na zwolnienia z wpisowego. Dla wielu pochodzących z ubogich rodzin młodzieńców, takich jak Czechowicz, wybór tej placówki był jedyną możliwością dalszego kształcenia. W roku 1920 r. młody Józef przerwał naukę i jako ochotnik zgłosił się do wojska. Na froncie spędził niecałe trzy miesiące i już jesienią powrócił w rodzinne strony. Rok później ukończył seminarium i niemalże od razu otrzymał propozycję pierwszej posady.

→ Józef Czechowicz  
na Wołyniu,  
lata 1921-1923

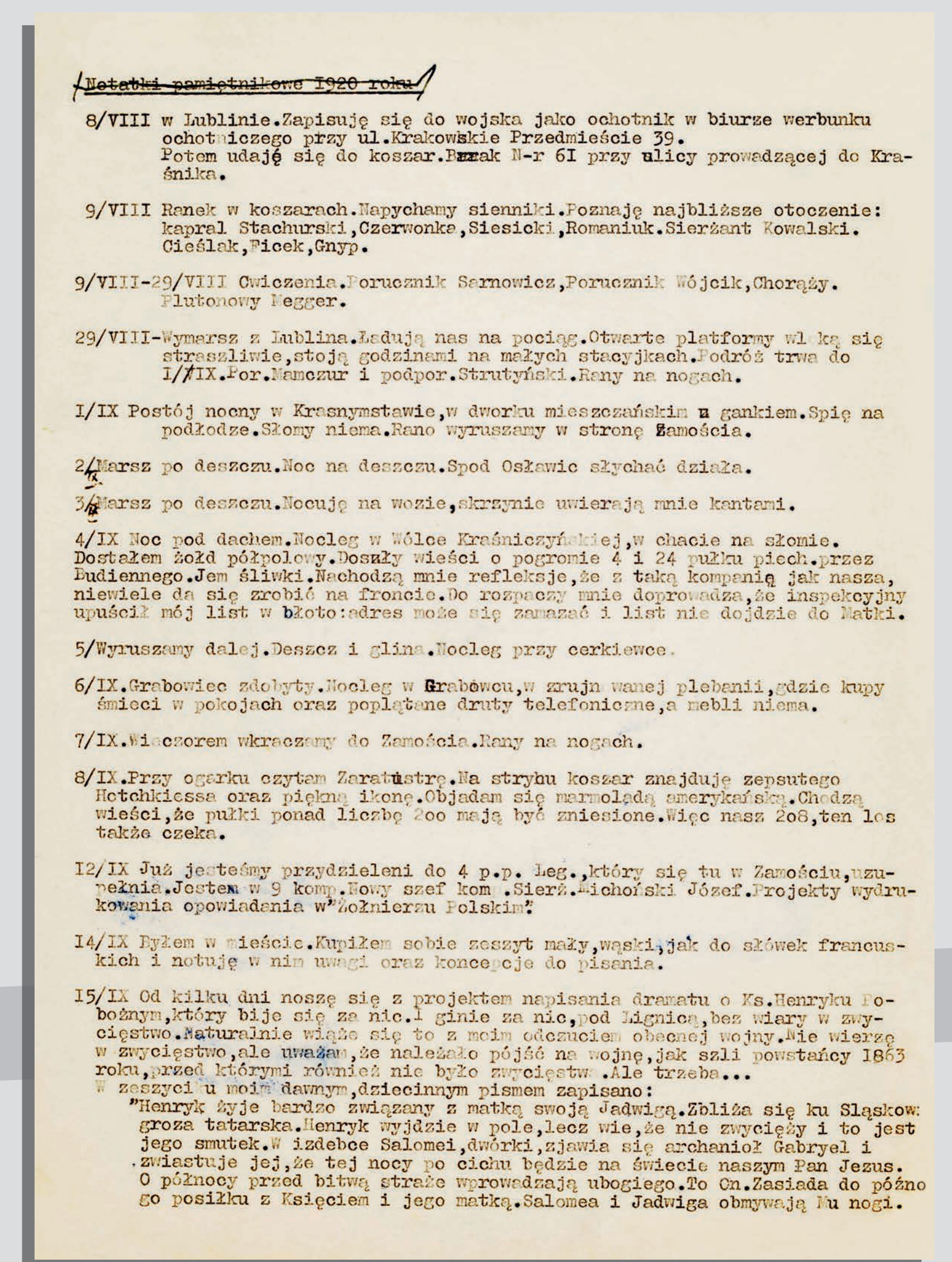


INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



→ Józef Czechowicz,  
*Notatki pamiętnikowe*  
1920 roku, fragmenty  
maszynopisu dotyczące  
m.in. pobytu na froncie,  
około 1937 r.

← Świadek Józef Czechowicz,  
rok szkolny 1917/1918



 Zbiory – Muzeum Józefa Czechowicza (Filia Muzeum Narodowego w Lublinie)



# w pracy...

Od 1921 r. pracował jako nauczyciel w szkołach powszechnych w Brastawiu i Słobódce na Wileńszczyźnie oraz Włodzimierzu Wołyńskim. W każdej wolnej chwili odwiedzał rodzinne strony, chciał wrócić do Lublina, z nim wiązał swoją przyszłość.

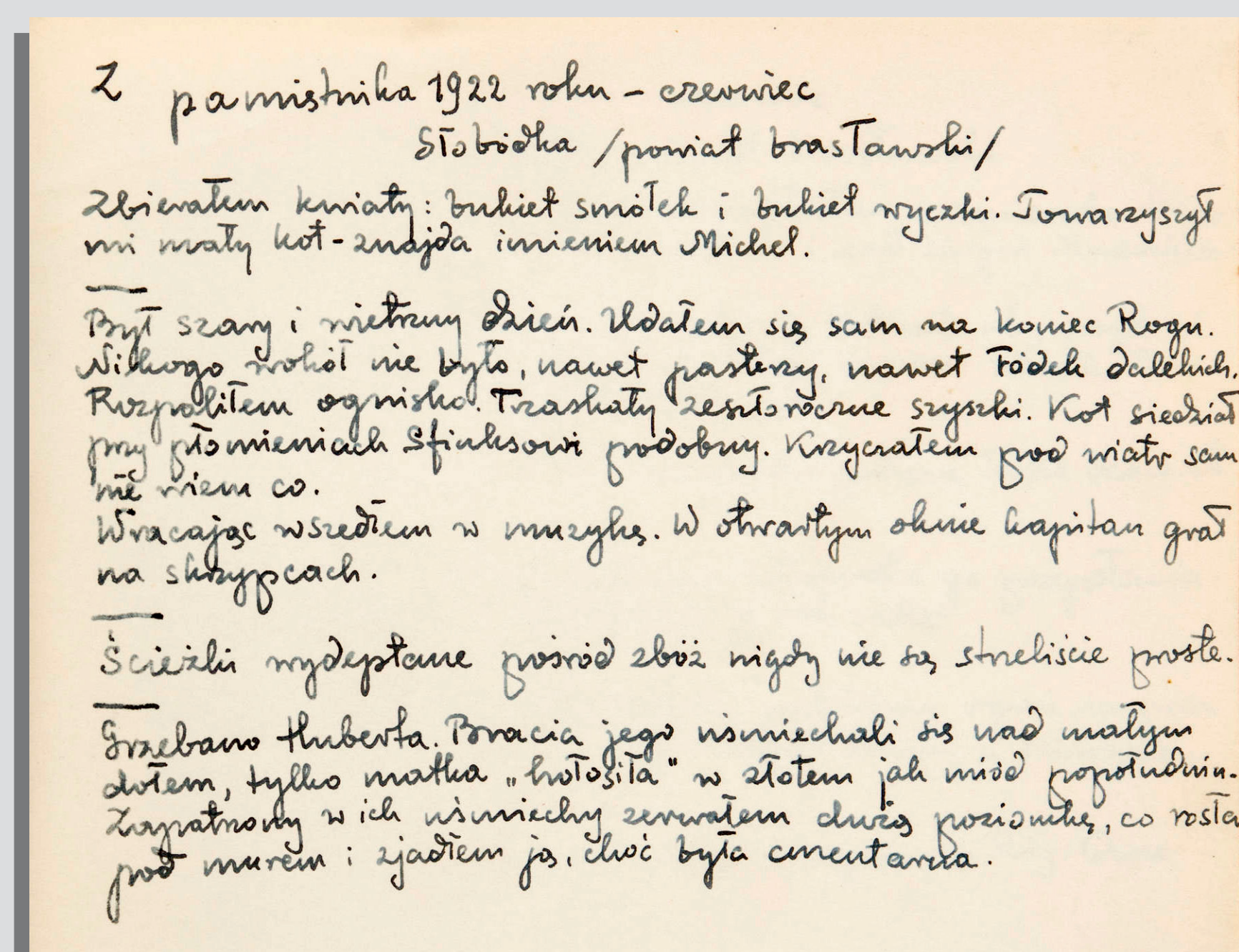


↑ Józef Czechowicz, 1924 r.

W 1924 r. rozpoczął roczny Wyższy Kurs Nauczycielski przy Uniwersytecie Lubelskim. Nauka trwała kilkanaście miesięcy, dzięki czemu dłużej przebywał w domu. W tym czasie podjął pracę w redakcji „Expressu Lubelskiego” w zastępstwie za chorującego brata Stanisława. Dzięki tej posadzie zdobył pierwsze doświadczenia dziennikarskie.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



← Józef Czechowicz, Z pamiętnika 1922 roku, fragment rękopisu z brulionu poety zawierającego teksty z lat 1936–1938

→ Józef Czechowicz (pierwszy z lewej w pierwszym rzędzie) w otoczeniu nauczycieli i innych przedstawicieli miejscowej inteligencji wsi Słobódka, 1923 r.

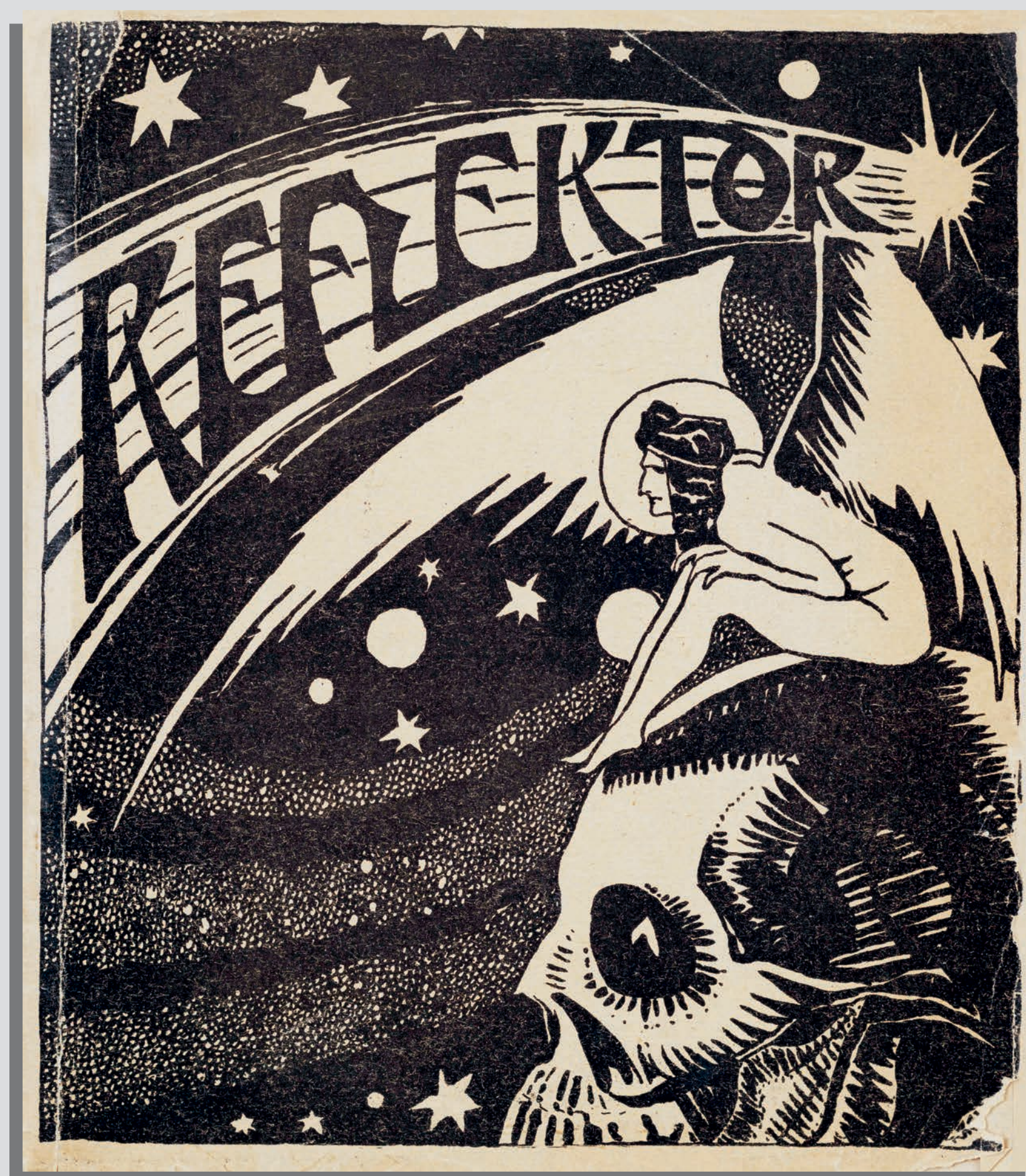


↑ Józef Czechowicz (pierwszy z prawej w pierwszym rzędzie) wśród uczestników Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Lublinie, 1925 r.

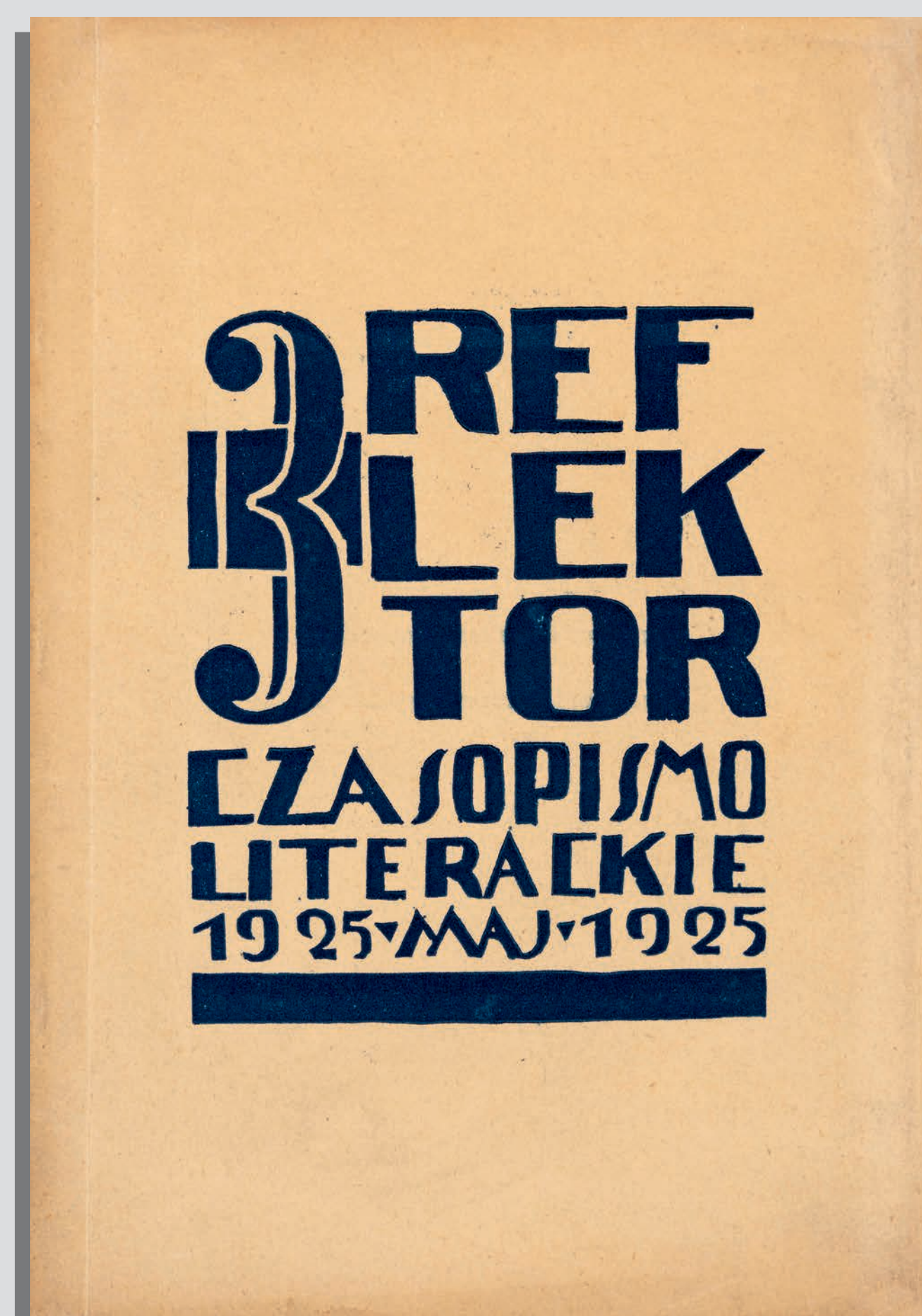


# wśród literatów...

Pracując jako nauczyciel nie zrezygnował ze swoich ambicji pisarskich. Początkowo tworzył „do szuflady”, ale dzięki kontaktom z lubelskim środowiskiem literackim zadebiutował w 1923 r. na łamach pierwszego numeru czasopisma „Reflektor”. Ukazał się wówczas (anonimowo prawdopodobnie z powodu redakcyjnego przeoczenia) utwór *Opowieść o papierowej koronie* powstały w czasie jego pobytu w Słobódce. Od momentu debiutu, Czechowicz rozpoczął stałą współpracę z lubelskimi poetami. Podjął także intensywne starania o powrót i zatrudnienie w Lublinie. Czasopismo „Reflektor” było wydawane w Lublinie w latach 1923–1925 (łącznie ukazały się 4 numery). Na jego łamach, oprócz lubelskich literatów, publikowali Jan Brzękowski, Julian Przyboś, Adam Ważyk, Anatol Stern, Witold Wandurski. Wokół czasopisma narodziła się awangardowa literacka grupa „Reflektor” istniejąca w latach 1924–1927, w skład której wchodziło czterech poetów: Konrad Bielski, Józef Czechowicz, Wacław Gralewski i Stanisław Grędziński. Teoretykiem grupy był Czesław Bobrowski.



↑ „Reflektor”, 1923 r., nienumerowany - okładka



↑ „Reflektor” nr 3, Lublin, 1925 r. - okładka



↑ Józef Czechowicz, 1924 r.



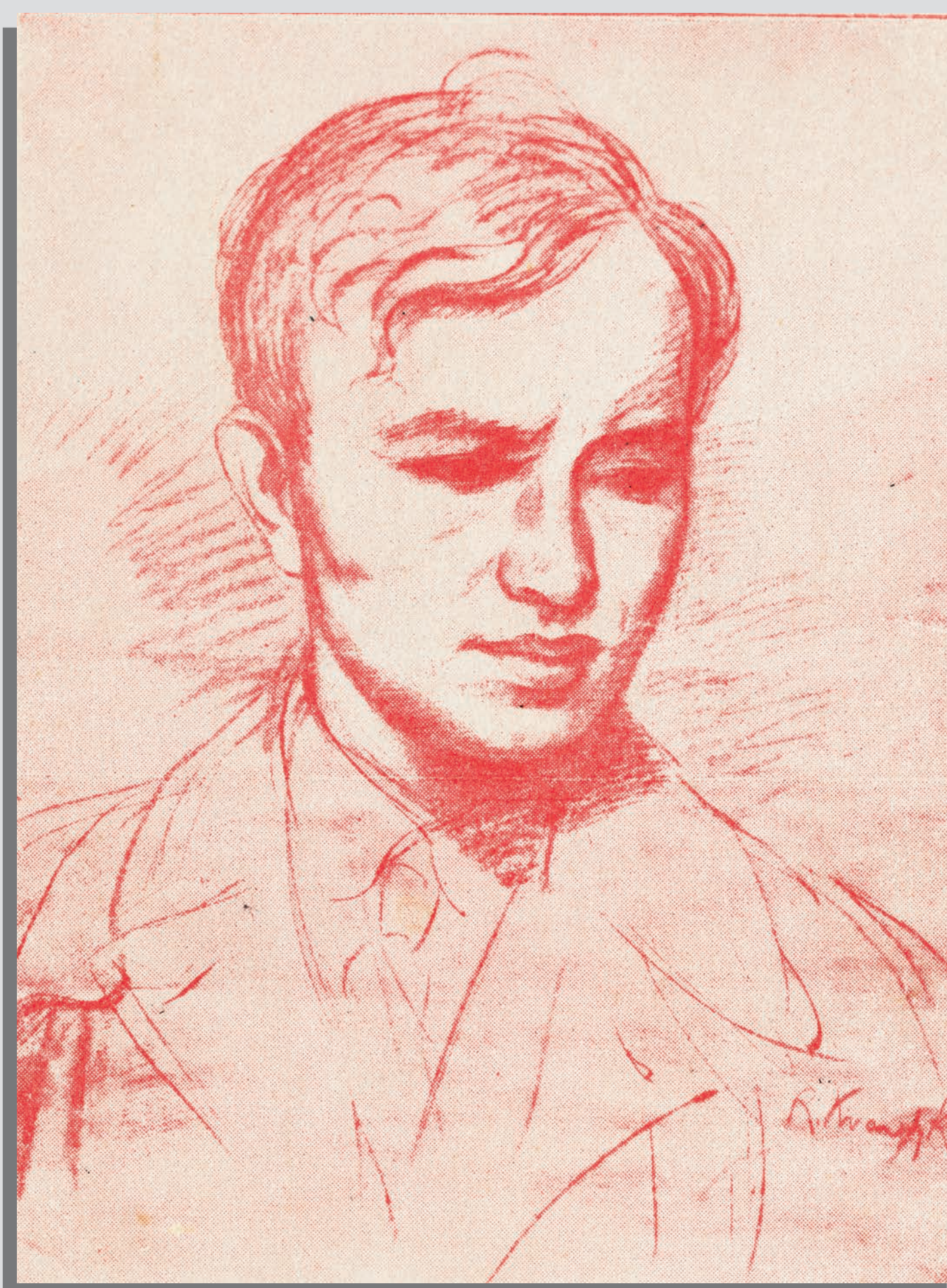
INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



# Z uczniami...

W 1926 r. wrócił z Kresów i podjął pracę w Szkole Specjalnej nr 23 w Lublinie, a po kilku latach awansował na jej kierownika. Misji pedagoga poświęcał wiele uwagi, samodzielnie przygotowywał materiały dla uczniów, inicjował ciekawe zajęcia, notował swe spostrzeżenia dotyczące wychowanków i ich edukacji. Był bardzo ceniony i lubiany, pracę w szkole traktował jak pasję. Aby doskonalić warsztat nauczycielski jesienią 1928 r. rozpoczął roczne studia w Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Ukończył je pisząc pracę dyplomową „Projekt organizacji życia gromadnego pod względem wychowawczym”.

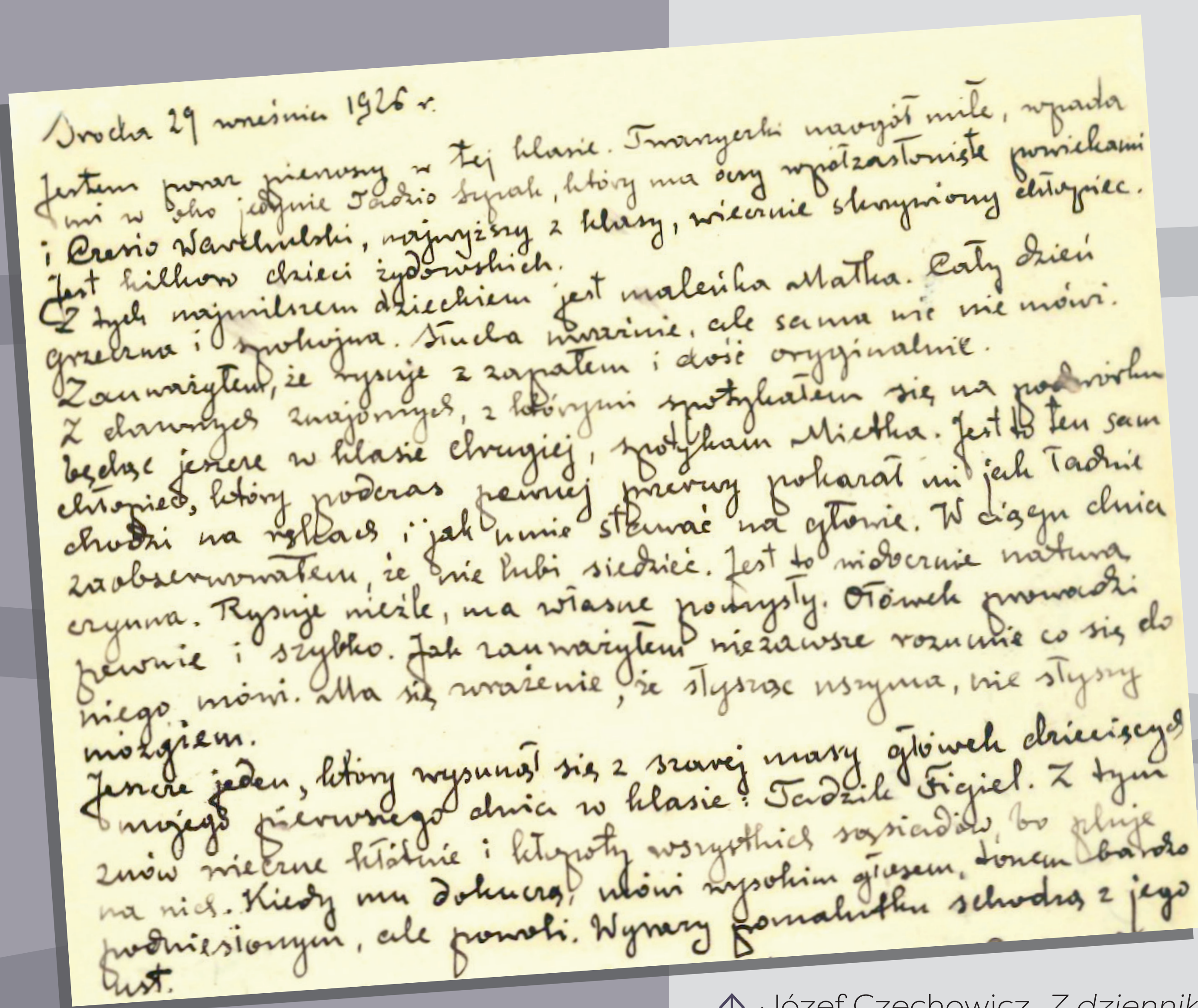
→ Józef Czechowicz, 1926 r.



→ Portret Józefa Czechowicza, rys. Roman Kramsztyk (1930)



↑ Józef Czechowicz 1929 r.  
Fot. Wiktor Ziółkowski



↑ Józef Czechowicz, Z dziennika 1926 roku, rękopis - fragmenty



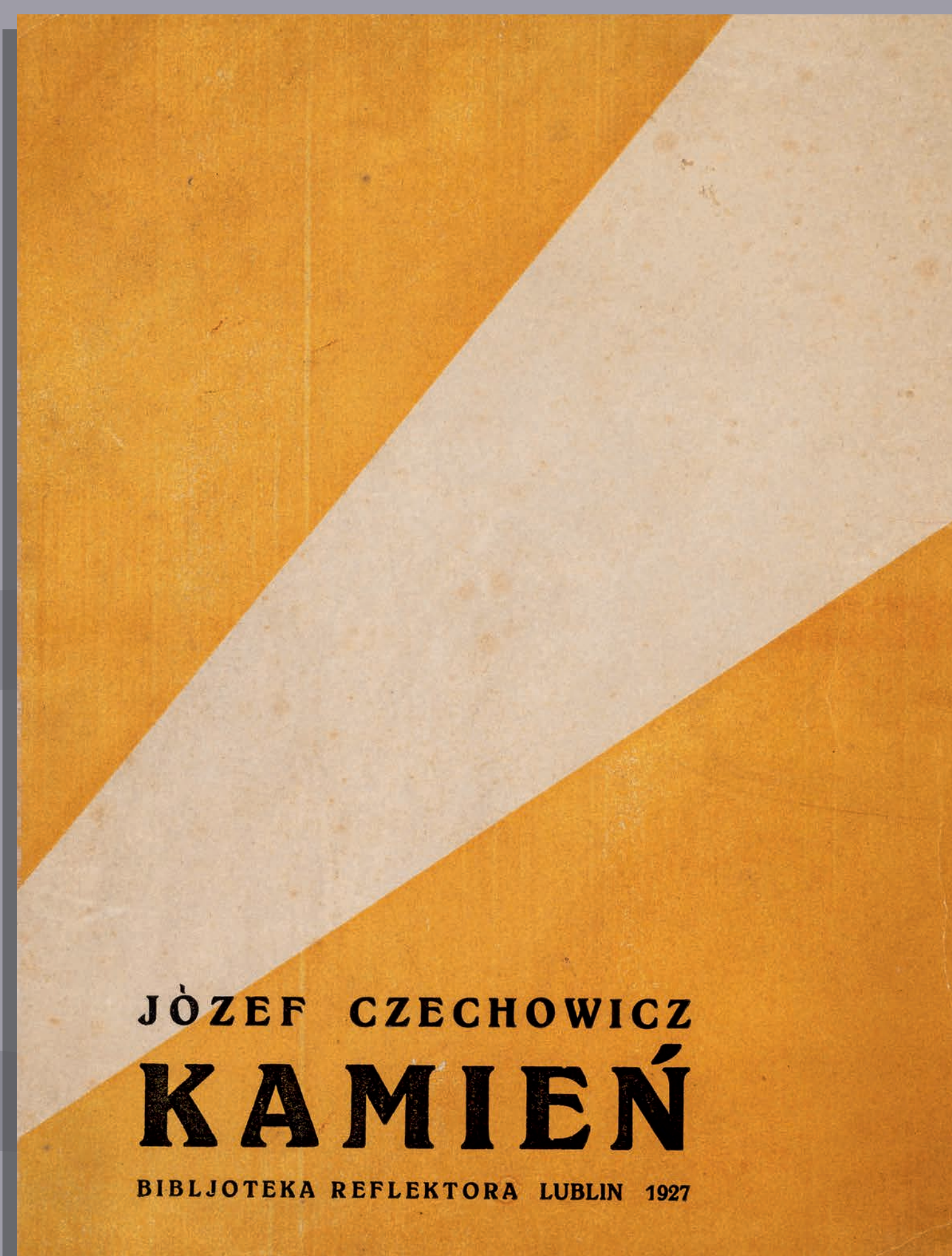
INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



# w kręgu poezji...

Latem 1927 r. wydał debiutancki tom poetycki *Kamień*. Był to zbiór wierszy pozbawiony znaków interpunkcyjnych, co w późniejszym czasie, wraz z niestosowaniem wielkich liter, stało się jego znakiem rozpoznawczym. Autor osobiście czuwał nad każdym szczegółem wydania tomu, wybrał projekt okładki, papier, układ graficzny, a nawet krój pisma. *Kamień* otrzymał pozytywne recenzje, czym utorował Czechowiczowi drogę do literackiego świata.

W 1930 r. wyjechał do Paryża na stypendium Departamentu Sztuki Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego. Z powodu choroby przerwał pobyt we Francji i powrócił do kraju.



↑ Józef Czechowicz, *Kamień*, Biblioteka „Reflektora”, Lublin 1927 - okładka



↑ Druk reklamowy tomu poetyckiego *Kamień* Józefa Czechowicza



↑ Józef Czechowicz, ok. 1930 r.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



# w lubelskich redakcjach...

Od 1931 r. Czechowicz zaczął rozwijać swój dziennikarski talent. Jako redaktor pracował w lubelskich gazetach: „Expressie Lubelskim”, „Ziemi Lubelskiej”, „Kurierze Lubelskim”, „Dzienniku Lubelskim”, redagował także dodatki literackie do „Przeglądu Lubelsko-Kresowego”. Spod jego pióra wychodziły utwory o bardzo zróżnicowanej tematyce od reklamowych i okolicznościowych wierszyków po recenzje sztuk teatralnych i poważne artykuły prasowe. Nie wszystkie z nich podpisywał własnym nazwiskiem, często posługiwał się pseudonimami m.in. Henryk Zastawski.

→ Od lewej:  
Bronisława Kołodyńska,  
Józef Czechowicz  
i Kazimierz Miernowski,  
ul. Krakowskie Przedmieście,  
Lublin 1931 r.



← Od lewej:  
Janina Kołodyńska,  
Bronisława  
Kołodyńska,  
Józef Czechowicz  
Fot. „Bernardi”  
E. Funk, Lublin  
1936 r.

Józef Czechowicz

KOŚCIÓŁ NIEWIDZIALNY

W starej dzielnicy Lublina jest takie zielone miejsce, które wielkimi masykami prochu nazywali zawsze Farą. Leży ono między ulicami: Grodzką i Archidiecejską. Z jednej strony ten płaski teren otaczający niewysoki kamienny krąg przy tyłku do kamienicy w której ongiś mieszkał Kraszewski, gdy był uczniem, a drugiej - do narożnego domu gdzie przyszedł na świat Wincenty Pol. Od wschodu, z obramienia wielometrowego wzniesienia zstępuje się piękny widok na zamek lubelski, podzamcze i pierścień Złoty.

Przed niedawnym czasem rozkopano wzgórze zwane Farą. Miejscowy konserwator zabytków p. J. r. budynek obwał do fundamentów kościoła św. Michała, do resztek owej świątyni. Zamek wystawiony ponów jeszcze przez Ioska Czarnego. Po szeregach przed wejściem w półokrągłym wykopie ukazały się ślasy pozostałości kościelnych, potrzebne progi kaplic, szczątki murów odwiecznej budowli, tworzące jakoby plan kościoła w naturalnej wielkości. Okazało się, że wielu proków z ciemnego kamienia a i marmurowych brzojuje, oraz że w niektórych kamieniach widać lubelskiego użyto ich przed kilkoma laty na sporządzenie schodów wiodących do grozowych sklepików, a czasem kawał marmuru leżał wprost w dziedzińcu któregoś z tych domów służący za oparcie dla miotyłki dozorczy...

Wszystkie wróciły na miejsce. Tera, kto przyjdzie na owe zielone i wysoko pod jesienne niebo wyniesione trawniki, najpierw może wzruszający zarys kościoła którego nie ma. Jeśli umie wyobrazić widzieć - z powietrza, wyprowadzi sobie na tych fundamentach mury nawy i wieży i wieńca kaplice.

Niezmierzająca to była budowla ów kościół farzy św. Michała. Nawa miała bardzo i krótką a szeroką i wysoką tak, że w świątyni wejściowej dwa obrazy, jeden nad drugim, miały być. Za nawą, która tak dziwnie układała się, znajdowało się prezbiterium dość duże. I nawa i miejsce kapłańskie otaczały wkrąg kaplice duże i małe, stare i nowe, przylepiane do wielkiego kościoła w różnych czasach. Na przedzie wznosiła się wieża, która była częścią kościoła, a nie przynależnością. Wzrost w dziedzińcu któregoś z tych domów służący za oparcie dla miotyłki dozorczy...

Te dawno nie kościół na pagórze stał się kościołem. Wzrost w dziedzińcu któregoś z tych domów służący za oparcie dla miotyłki dozorczy...

W połowie ubiegłego wieku, gdy mur z wieży kawałkami odpadał począł a straża za jej pochylili się w stronę kamienicy ulicy Grodzkiej, rozebrano odwieczną budowlę, przyczem malarz miał przy pomocy kółek i posadzki, tak głównej i prezbiterium, bo niepodobna było (głównie) to. Wzrost w dziedzińcu któregoś z tych domów służący za oparcie dla miotyłki dozorczy...

Wzrost w dziedzińcu któregoś z tych domów służący za oparcie dla miotyłki dozorczy...

Wzrost w dziedzińcu któregoś z tych domów służący za oparcie dla miotyłki dozorczy...

Józef Czechowicz

→ Józef Czechowicz, Kościół niewidzialny, maszynopis artykułu z odręcznymi poprawkami autora

📷 Zbiory - Muzeum Józefa Czechowicza (Filia Muzeum Narodowego w Lublinie)



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



# między poetami...

W 1932 r. Czechowicz wraz z Franciszką Arnsztajnową i grupą lubelskich poetów, powołał do życia Lubelski Związek Literatów. Jego zadaniem było popularyzowanie poezji, organizowanie wieczorów autorskich, spotkań i kółek dyskusyjnych, ale przede wszystkim wydawanie zbiorów poetyckich. Czechowicz początkowo został wybrany prezesem związku, jednak już po kilku dniach zrzekł się tej funkcji na rzecz Arnsztajnowej. Sam pozostał jego wiceprezesem, a następnie sekretarzem. Osobiście bardzo angażował się w bieżącą działalność związku, co wpłynęło na ożywienie życia literackiego w Lublinie.



↑ Zarząd Związku Literatów Lubelskich, 1932 r. Siedzą od lewej: Franciszka Arnsztajnowa, Kazimierz Andrzej Jaworski, Aniela Fleszarowa, Wacław Gralewski. Stoją od lewej: Józef Czechowicz, Witold Kasperski, Józef Łobodowski, 1932 r.



↑ Dni Lublina i Lubelszczyzny, 1939 r. Od lewej: Wacław Gralewski, Franciszka Arnsztajnowa, Józef Czechowicz, siódmy z lewej – Henryk Domański, pierwszy z prawej – Konrad Bielski, 1939 r.

📷 Fot. Stefan Wolski

↓ Karykatura Józefa Czechowicza, rys. Henryk Donga w: *Antologia współczesnych poetów lubelskich*, Lublin 1939

📷 Zbiory – Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego



*Związek Literatów w Lublinie zaczął swe istnienie dnia 21-go maja 1932 roku, na zebraniu organizacyjnym, zwołanem przez F. Arnsztajnową i J. Czechowicza. Świadcza to podpisem swoim własnoręcznym sekretarz Związku.*

*W Lublinie, 1 czerwca 1932 roku.*

*Antoni Madaj*

→ Fragment z książki protokołów Związku Literatów Lubelskich, rękopis z 1932 r.

📷 Zbiory – Muzeum Józefa Czechowicza (Filia Muzeum Narodowego w Lublinie)



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



# w stolicy...

Od sierpnia 1933 r. Czechowicz pracował w centrali wydawnictwa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie. W tym czasie zajmował się głównie pracą dziennikarską. Współpracował z wieloma czasopismami, redagował „Głos Nauczycielski”, „Miesięcznik Literatury i Sztuki”, a także prasę skierowaną do dzieci i młodzieży – „Płomyk” i „Płomyczek”. Nie zaniedbywał swoich pasji literackich i dla ich podtrzymania organizował spotkania środowisk poetyckich i artystycznych. Na tzw. czwartkach literackich bywali u niego mniej lub bardziej znani twórcy, z którymi dyskutował o literaturze, bieżących wydarzeniach i życiu kulturalnym, a młodych poetów wspierał i motywował do pracy. Jednocześnie wydawał kolejne tomy wierszy m.in.: *w błyskawicy, nic więcej czy nuta człowieka*.



↑ Józef Czechowicz, 1937 r.



↑ Redakcja „Płomyka”. Od lewej: Kazimierz Pieniążek, Mieczysław Kotarbiński, Józef Czechowicz, 1934 r.



← Od lewej: Józef Łobodowski, Stanisław Piętaś, Józef Czechowicz, Warszawa 1934 r.



↑ Józef Czechowicz na dachu budynku Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, lata 30. XX wieku



↑ Wilanów 1938 r.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



# ulicami Lublina...

Najbardziej znanym utworem literackim Józefa Czechowicza poświęconym rodzinnemu miastu jest powstały w 1934 r. *Poemat o mieście Lublinie*. Utwór ten, to opis letniej, lipcowej podróży „tajemniczego Wędrowca” po ulicach Lublina, odwiedzin w miejscach bliskich poecie, związanych z jego dzieciństwem oraz czasem dorastania. Na poemat składają się m.in. wiersze wcześniej opublikowane wspólnie z Franciszką Arnsztajnową w tomiku *Stare kamienie*. Pozbawione tytułów, ułożone w innej kolejności, przeplatane fragmentami prozy utwory tworzą zupełnie nowe dzieło – słuchowisko radiowe.

Pierwsza radiowa realizacja *Poematu o mieście Lublinie* miała miejsce 9 lipca 1937 r. o godz. 21.45 w Polskim Radiu w ramach słuchowiska „Lublin” w cyklu „Kwadransów poezji”.



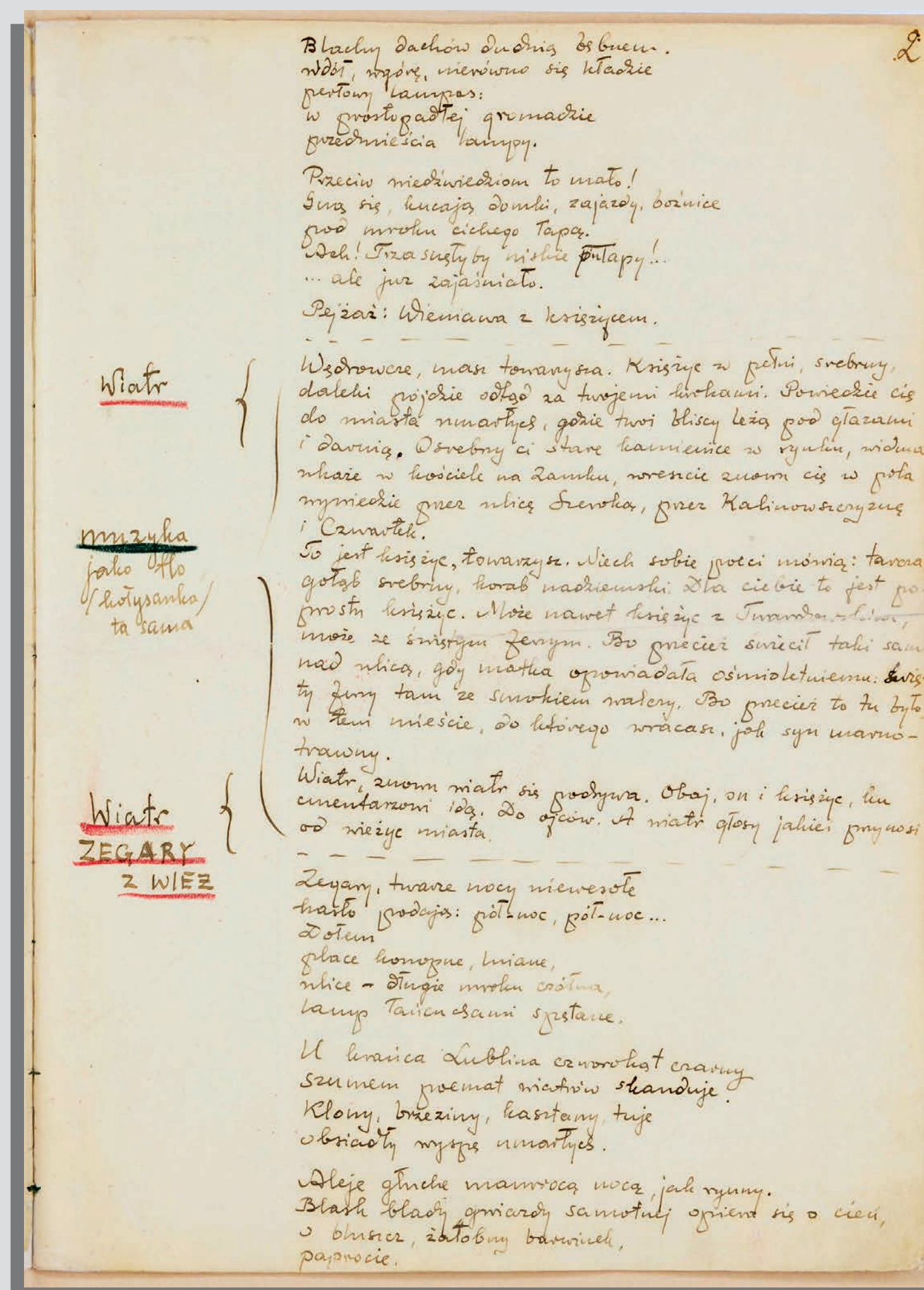
↑ Józef Czechowicz, 1933 r.

„To »źródło mocy« Czechowicza – że nie odszedł od miasta ojczystego – znalazło bardzo piękny akcent. W tomie *Stare kamienie* mamy kilka wierszy w czystym gatunku liryki opisowej”.

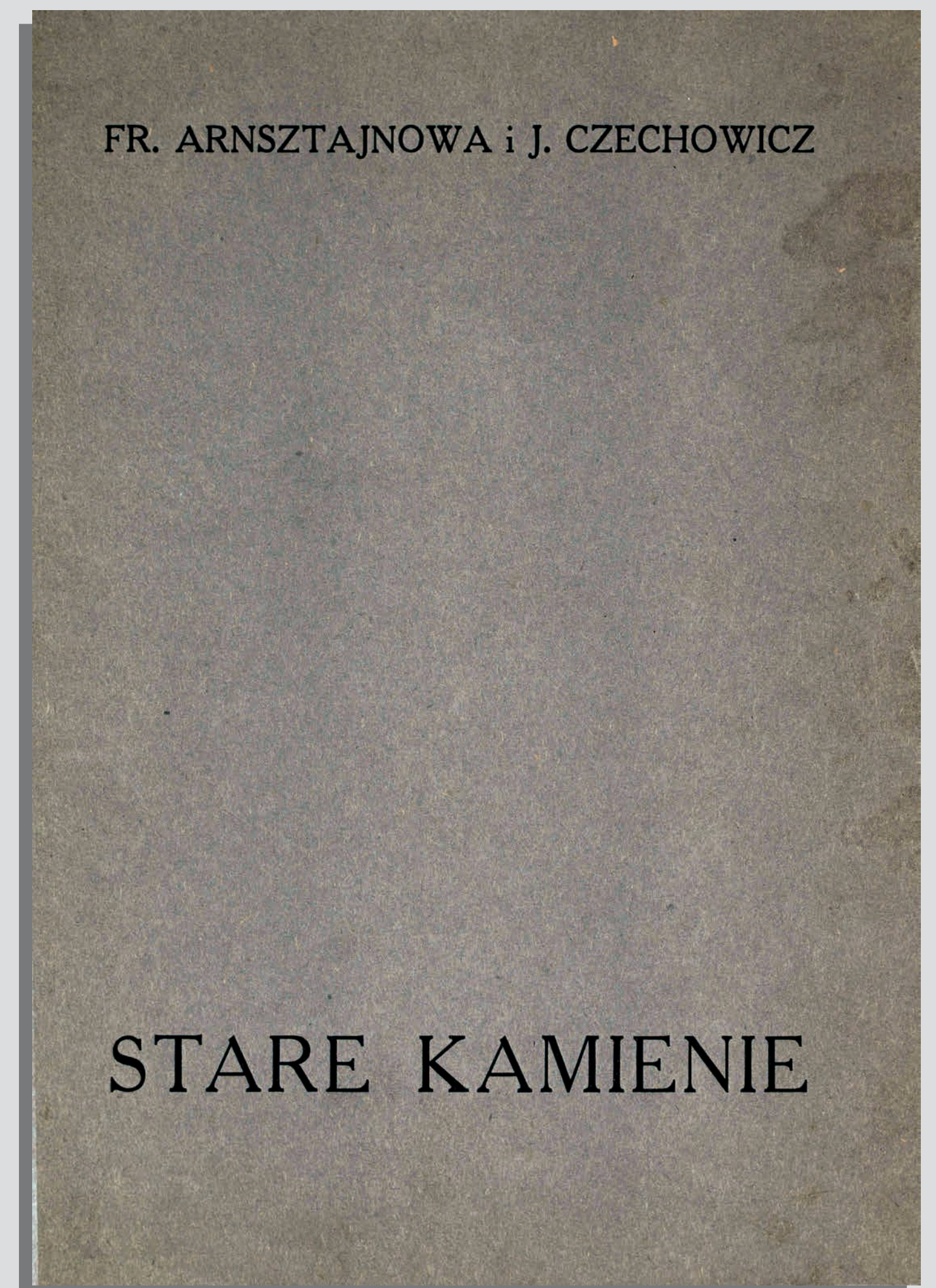
Fragment tekstu Jerzego Zagórskiego, *PozwólmY sobie na trochę egzaltacji*, „Kurier Wileński” 1936, nr 60.



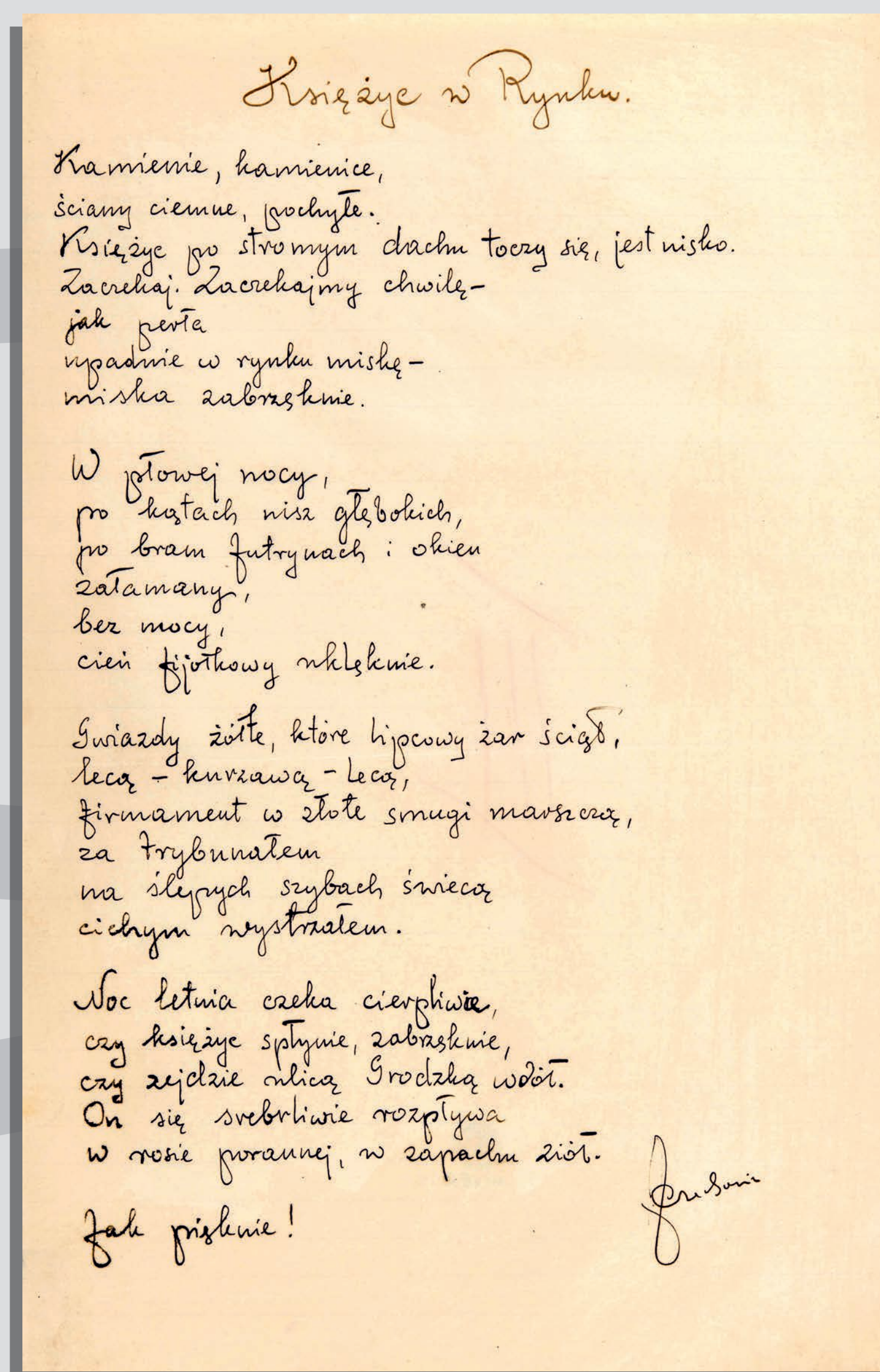
INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



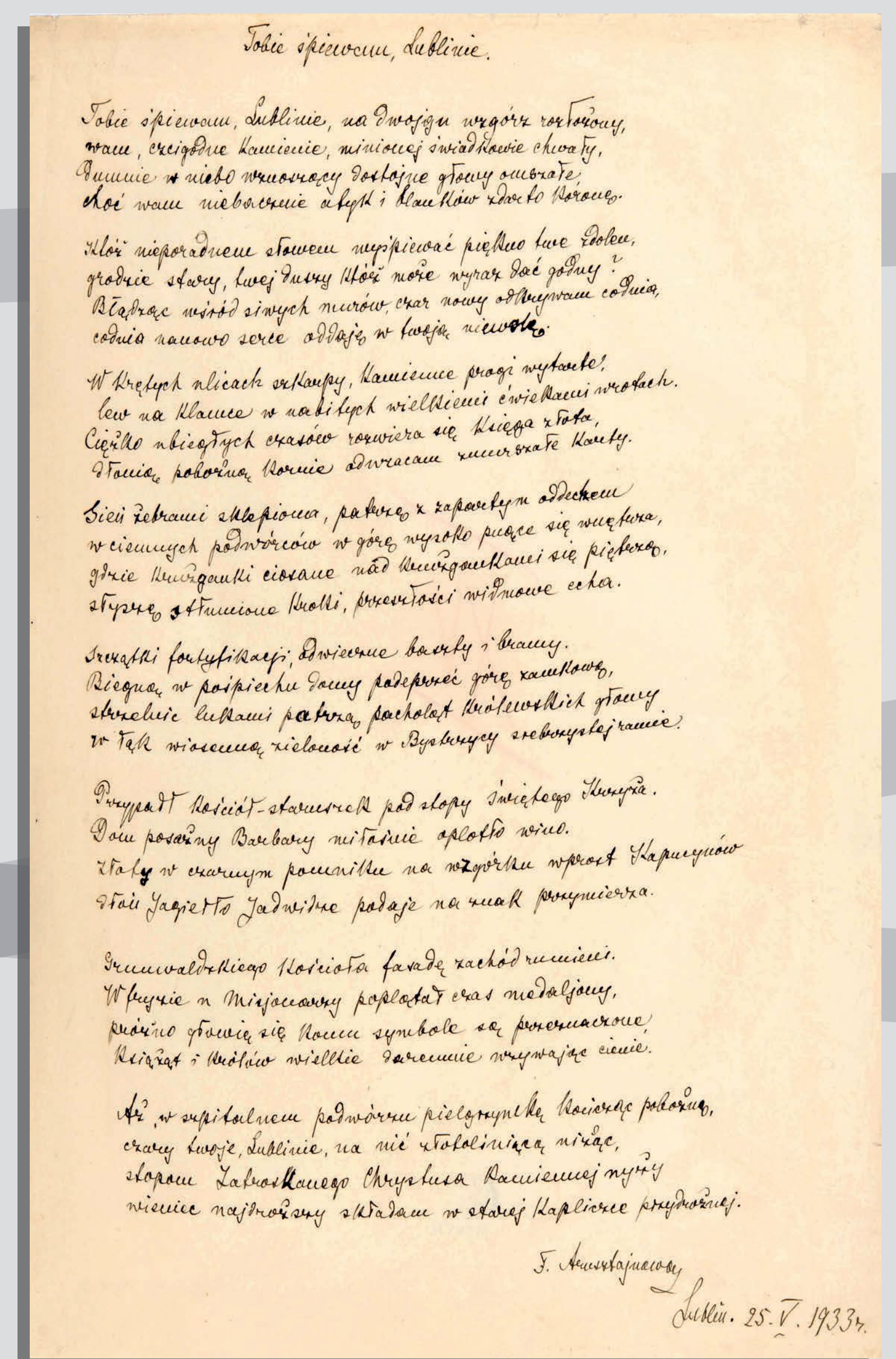
↑ Józef Czechowicz, *Poemat o mieście Lublinie*, rękopis, 1934 r. – fragment



↑ Franciszka Arnsztajnowa, Józef Czechowicz, *Stare kamienie*, Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki, Lublin 1934 r. – okładka



↑ Rękopisy wierszy Franciszki Arnsztajnowej i Józefa Czechowicza zamieszczonych w tomie poetyckim *Stare kamienie*, Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki, Lublin 1934





# w drodze do domu...

O wybuchu II wojny światowej Polacy dowiedzieli się za pośrednictwem radiowego orędzia Prezydenta RP. W kraju został wprowadzony stan wojenny. Już 2 września 1939 r. na Lublin spadły pierwsze niemieckie bomby. Zniszczeniu uległy Lubelska Wytwórnia Samolotów oraz zabudowania w centrum miasta i na jego obrzeżach.

W dniach 4, 5 i 8 września miały miejsce kolejne naloty. Przez miasto przetoczyła się fala uchodźców. Byli to w większości ewakuowani urzędnicy z rodzinami, pracownicy ministerstw oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. W pierwszych dniach września Józef Czechowicz szukając schronienia, przybył do Lublina wraz z ewakuującą się redakcją Polskiego Radia.



↑ Zbombardowane kamienice, ul. Jezuicka i Bramowa, Stare Miasto w Lublinie

→ Zniszczony budynek hotelu „Victoria”, ul. Krakowskie Przedmieście, Lublin



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

📷 Reprint albumu ze zdjęciami Ludwika Hartwiga *Zniszczenia Lublina na skutek bombardowania przez Niemców – 9 IX 1939*, Lublin 2019



# „i bombą trafiony...”



↑ Wieża Trynitariska i Katedra Lubelska, po wrześniowych bombardowaniach

Kolejny nalot, 9 września 1939 r. rozpoczął się o 9:40 i trwał około półtorej godziny. Był inny niż poprzednie. Jego celem było zniszczenie miasta. Pierwsze bomby spadły na koszarzy wojskowe przy alejach Kraśnickich, następne na centrum miasta. W wyniku bombardowań zginęło 400–500 osób, a ponad 1200 zostało rannych. Zniszczeniu uległo kilkanaście kamienic w centrum miasta, w tym miejski Ratusz, Katedra Lubelska czy budynek hotelu „Victoria”. Wśród ofiar bombardowań wrześniowych znaleźli się m.in. profesor Uniwersytetu Warszawskiego Antoni Ossowski, prezydent miasta Torunia Leon Raszeja i lubelski poeta Józef Czechowicz.



↑ Zniszczone kamienice, ul. Rynek, Stare Miasto w Lublinie



↑ Zbombardowane kamienice, ul. Kapucyńska, Lublin



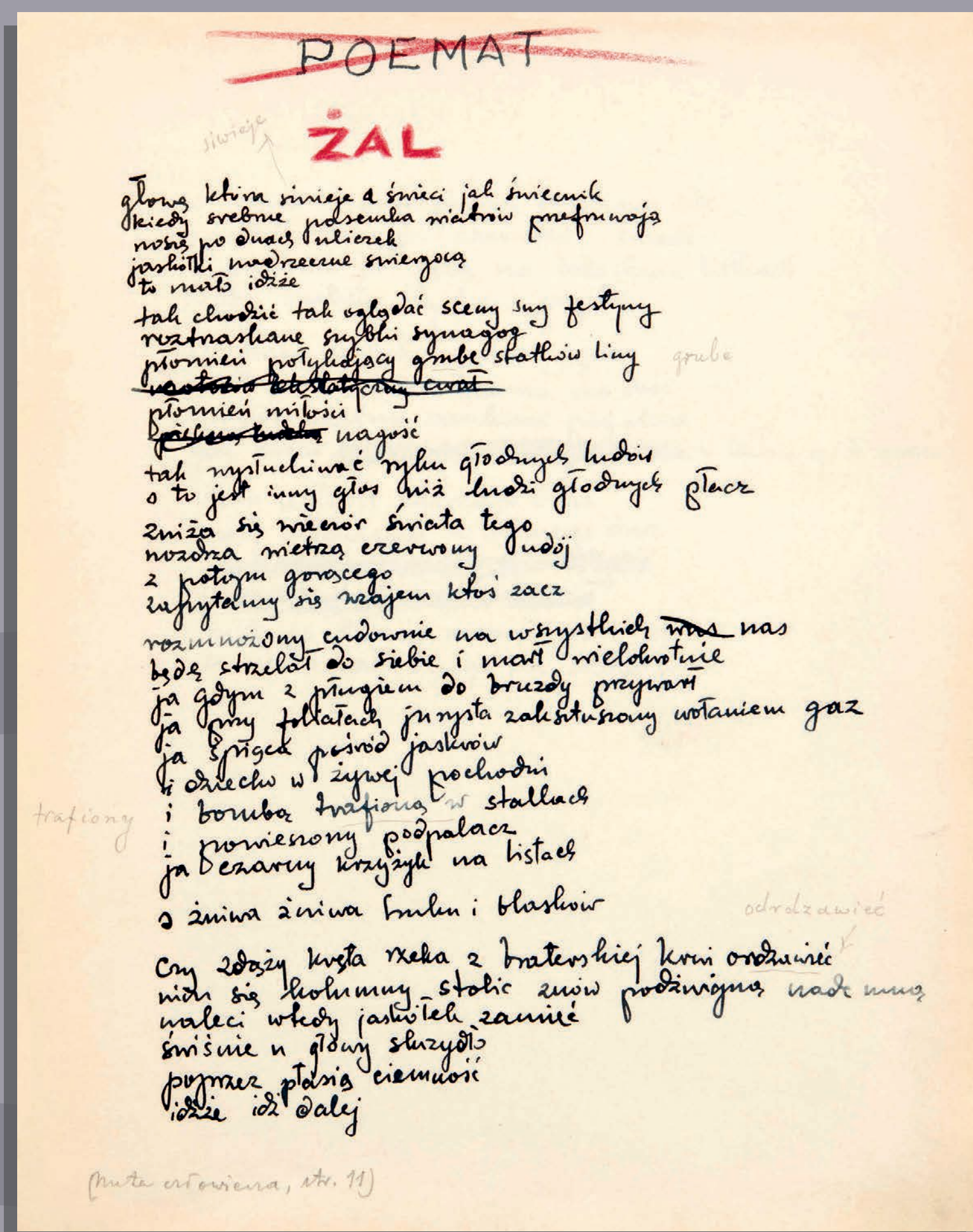
INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ

📷 Reprint albumu ze zdjęciami Ludwika Hartwiga *Zniszczenia Lublina na skutek bombardowania przez Niemców – 9 IX 1939*, Lublin 2019



# w pamięci...

Trudno wskazać dzień, w którym odnaleziono ciało Czechowicza, a jeszcze trudniej potwierdzić dokładną datę i miejsce jego pogrzebu. Tak jak życiu poety towarzyszyły pewne tajemnice, tak i okoliczności jego tragicznej śmierci i pochówku pozostaną nie do końca wyjaśnione. Relacje świadków są miejscami sprzeczne, ale łączy je kilka wspólnych faktów. Czechowicz zginął 9 września 1939 r., pod gruzami „Fryzjerni Ostrowskiej”, w kamienicy na rogu Krakowskiego Przedmieścia i ulicy Kościuszki, nieopodal rodzinnego domu. Jego grób znajduje się na lubelskim cmentarzu przy ulicy Lipowej wśród mogił innych ofiar wrześniowych bombardowań.



Dziedzictwo Józefa Czechowicza od wielu lat jest pielęgnowane i przekazywane kolejnym pokoleniom. Na placu jego imienia w miejscu tragicznej śmierci znajduje się obecnie granitowy pomnik, poświęcony temu cennonemu, lubelskiemu poecie.



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



↑ Kamienica, w której zginął Józef Czechowicz, róg Krakowskiego Przedmieścia i ul. Kościuszki, Lublin

📷 Reprint albumu ze zdjęciami Ludwika Hartwiga *Zniszczenia Lublina na skutek bombardowania przez Niemców – 9 IX 1939*, Lublin 2019

← Józef Czechowicz, *Żal*, rękopis wiersza z brulionu poety zawierającego teksty z lat 1936–1938

📷 Zbiory – Muzeum Józefa Czechowicza (Filia Muzeum Narodowego w Lublinie)



↑ Pomnik Józefa Czechowicza, autorstwa Tadeusza Skwarczyńskiego, odsłonięty 9 września 1969 r. Plac Czechowicza, Lublin

📷 Fot. Agnieszka Skura

← „Kurier Poranny” z informacją o śmierci Józefa Czechowicza, Warszawa, 13 września 1939 r.

📷 Zbiory – Muzeum Józefa Czechowicza (Filia Muzeum Narodowego w Lublinie)



**Kto czyta –  
żyje  
wielokrotnie,  
kto zaś  
z książkami  
obcować  
nie chce,  
na jeden  
żywot jest  
skazany**

**Józef Czechowicz**

→ Grafika Józefa Czechowicza z karty pocztowej z 1929 r., przedstawiająca bramę kamienicy Starego Miasta w Lublinie  
📍 Zbiory – Muzeum Józefa Czechowicza (Filia Muzeum Narodowego w Lublinie)



**Bądźcie mu dobre, wy, ptaki i drzewa.  
Od czasu chrońcie grób Józka w Lublinie.**

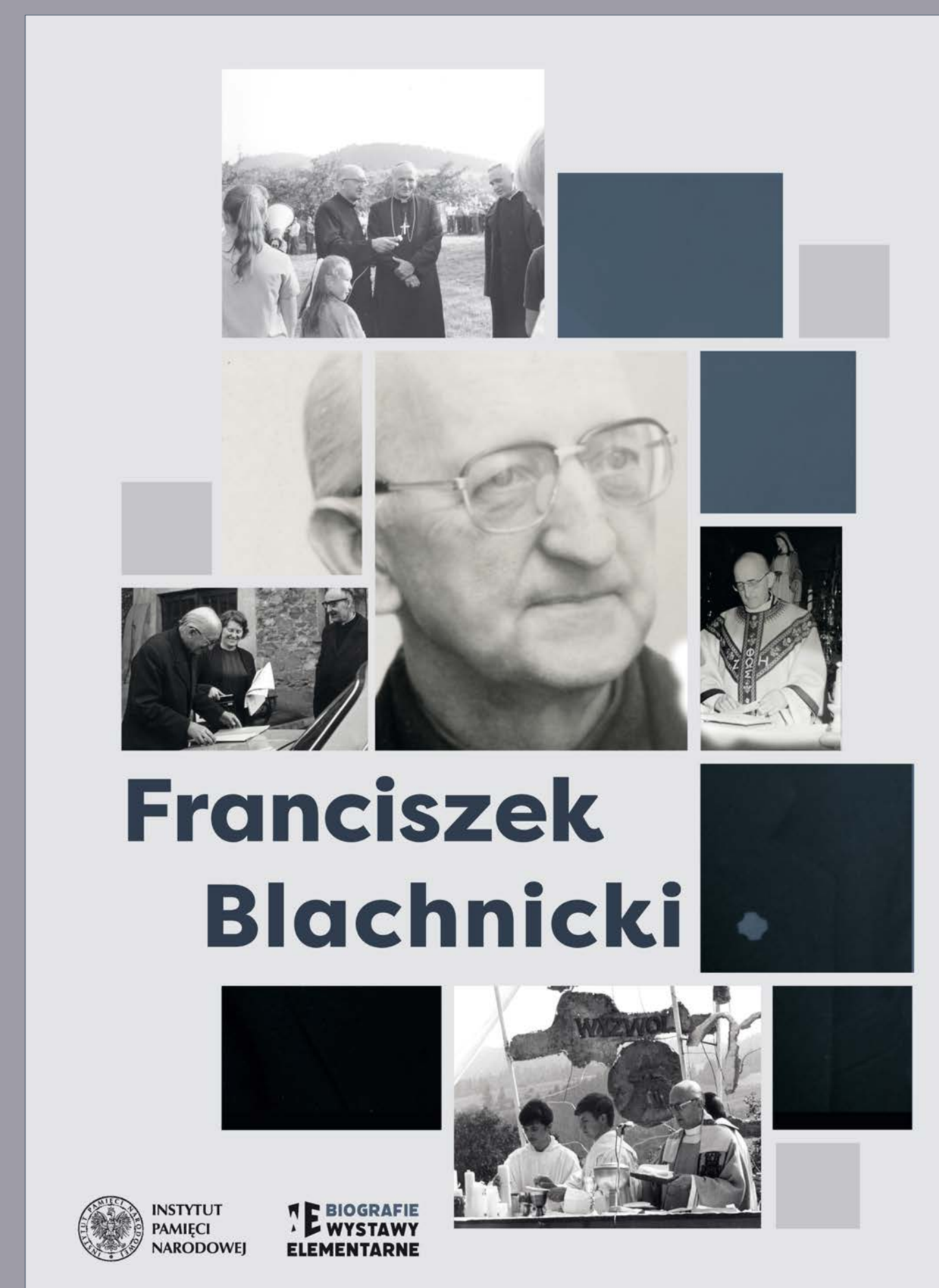
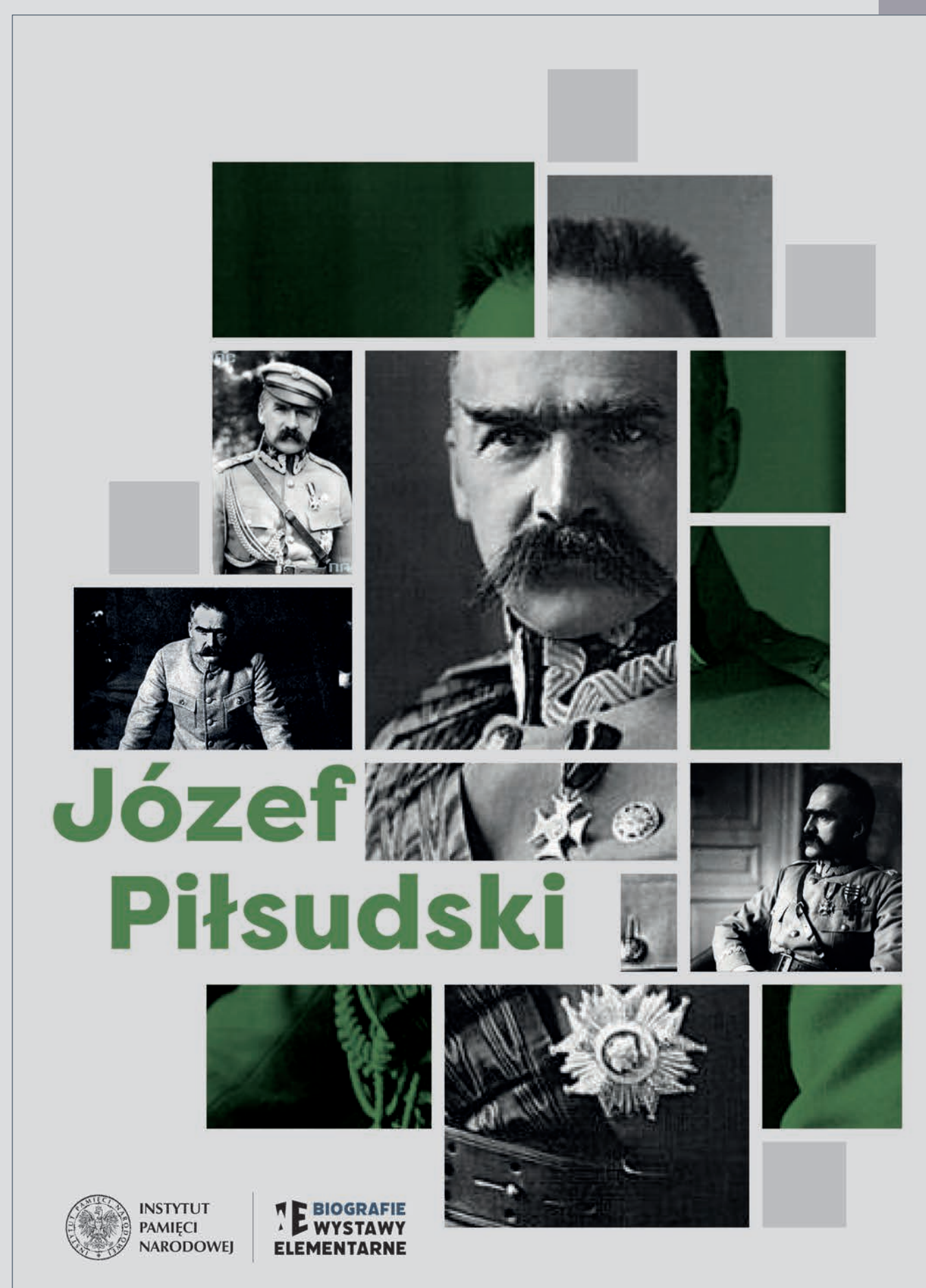
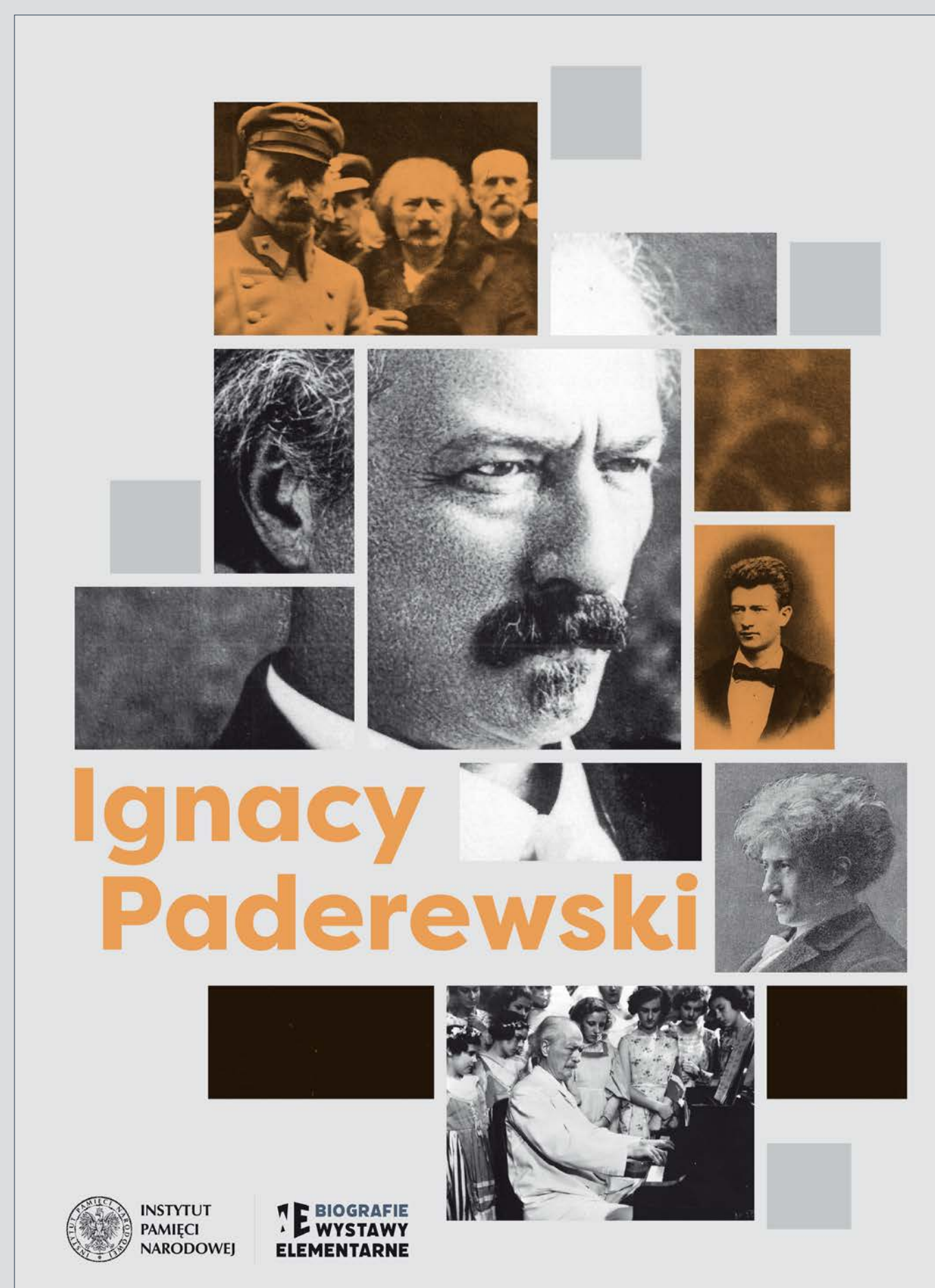
**Czesław Miłosz, Traktat poetycki, Paryż 1957.**



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ



# Zobacz więcej wystaw z serii na [www.edukacja.ipn.gov.pl](http://www.edukacja.ipn.gov.pl)



## Zobacz inne wystawy Elementarne:



Autorzy/Autor Wystawy: Agnieszka Skura

Recenzja: Jacek Wołoszyn, Magdalena Śladecka

Koncepcja graficzna serii: Paulina Gula

Skład: Wojciech Olech

W wystawie wykorzystano zdjęcia: Muzeum Józefa Czechowicza (Filia Muzeum Narodowego w Lublinie), Muzeum Narodowe w Lublinie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie



INSTYTUT  
PAMIĘCI  
NARODOWEJ